
EWA WÓJCIAK

(O CZASIE MATEK),

[W:] *TEATR ÓSMEGO DNIA 1964-2009*, POD RED. PAULINY SKORUPSKIEJ, OŚRODEK
KARTA, DOM SPOTKAŃ Z HISTORIĄ, AGORA SA, WARSZAWA 2009.

s. 27: Współczesność tworzą kobiety, w coraz większym stopniu widoczne, wspaniałe, wielobarwne i heroiczne. Biorąc w ręce sprawy tego świata, stają się ikoną naszych czasów. Przedstawienie jest opowieścią o współczesnej matce, kobiecie, wielu matkach, które dają początek życiu, których zasługą jest cud narodzin – jego jedyność i niepowtarzalność. Rytualnie radosne, bajkowo liryczne i czułe początki istnienia to ich kreacja i zasługa. Jednak potem właśnie one dostają największej z klęsk, doznają utraty – życie wydzierane jest z ich objęć. To jedyne i niepowtarzalne odchodzi w chaos świata – świata niesprawiedliwego i okrutnego. Orientują się, że nie wiedząc, rodziły i cierpliwie pielęgnowały katów i ofiary. I tak metafizyce narodzin przeciwstawia się wszechogarniająca bylejakość i anonimowość śmierci.

Kobiety jednak buntują się przeciw tej stracie, przeciw roli rodzicielek mięsa armatniego, a i proroków, i bohaterów, kobiety chcą cudu normalności i kontynuacji. Babcie z Buenos Aires walczą o odnalezienie swych wnuków, matki amerykańskich żołnierzy nie chcą zbawiania świata kosztem życia swych synów, Czeczenki walczą o biologiczne przetrwanie, a rosyjskie matki jednoczą się przeciwko czeczeńskiej wojnie, kobiety Izraela stają obok matek palestyńskich samobójców, kobiety Iraku, kobiety Afganistanu. Kobiety stają razem po stronie życia, przeciw stracie.